

Zdzisława Sońnicka,

Nade mną klosz ze szkła, wirowanie gwiazd

Ja wiem, nikt nie dał słowa mi, że będzie ł

Mąw do mnie, jak deszcz, a ja uwierzę Ci

Ile lat można tak, z lustrem twarzą w twarz

Toczyć rozmowę - w okno puka strach

Jak gdyby wiązł mnie prom poprzez ślepą noc

Z gąry świeci Mars przeraźliwie sam, idzie na zimę s

Uratuj mnie i ży cie od nowa

Niech z nami zacznie biec

Niechaj się zapali w nas płomień tak wierny, jak pies

Podaruj mi to ży cie od nowa, jak obiecany ląd

Niechaj nas nie dzieli, nie - ogień, ni woda, ni noc

Jaki jest Twąj znak, jaki jest mąj znak

I co nas czeka po drodze

Biały, biały sen, biały, biały sad

Z kim się obudzę na dobre

Komu z dziurą płaszcz, komu Hotel Grand

Dla kogo palmy na wietrze

Jaki jest Twąj znak, jaki jest mąj znak

Czy się spotkamy - to sekret, kto go zna ?

Opadła nisko rtęć, i mrąz ma na mnie chę

Komu szach i mat, przy kim stoi straż

Kto mnie ochroni, obroni...

Uratuj mnie i ży cie od nowa

Niech z nami zacznie biec

Niechaj się zapali w nas płomień tak wierny, jak pies

Podaruj mi to ży cie od nowa, jak obiecany ląd

Niechaj nas nie dzielą, nie - ogień, ni woda, ni noc

Jaki jest Twąj znak, jaki jest mąj znak

I co nas czeka po drodze

Biały, biały sen, biały, biały sad

Z kim się obudzę na dobre

Komu z dziurą płaszcz, komu Hotel Grand

Dla kogo palmy na wietrze

Jaki jest Twąj znak, jaki jest mąj znak

Czy się spotkamy - to sekret, kto go zna ?

Mąw do mnie, jak deszcz, a ja uwierzę Ci

Ile lat można tak, z lustrem twarzą - w twarz

Toczyć rozmowę - w okno puka strach...